

Autokomentarz

Dyplom artystyczny powstawał w pracowni projektowej II, prowadzonej przez dr. hab. Wiesława Grzegorzycy, prof. UR oraz dr. Marcina Dudka. Na samym początku przy opracowywaniu pomysłu na dyplom zadałam sobie pytanie, na której z licznych dziedzin projektowych powinnam się skoncentrować. Miałam bowiem do wyboru: skupienie się na nieco bardziej artystycznej stronie, obejmującej tworzenie ilustracji czy plakatów lub postawienie na projekty wymagające pod kątem technicznym, np. ukazujące identyfikację wizualną. Ostatecznie uznałam, że nie będę narzucać sobie konkretnych wytycznych i połączyłam parę dziedzin. W ten sposób powstał dyplom, prezentujący identyfikację wizualną specyficznego lokalu, łączącego cechy kawiarni oraz biblioteki.

Dla tego niezwykłego miejsca wybrałam prostą nazwę: „Romantyczna”, odwołującą się bezpośrednio do epoki, z której zaczerpnęłam główną inspirację. Z romantyzmu wywodzą się znakomici polscy wieszczycy, a więc Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki oraz Zygmunt Krasiński. Od czasów gimnazjalnych – kiedy to zapoznawałam się po raz pierwszy z ich twórczością – czułam sentyment do tych poetów. Romantyzm to nie tylko wyjątkowo intrygujący okres w historii literatury oraz poezji polskiej, ale również pod kątem historycznym oraz artystycznym. Poruszano wówczas liczne ważne tematy dla narodu polskiego, takie jak jedność, walka o niezależność, uchronienie tradycji i poczucia przynależności do społeczeństwa pod zaborami. Tym samym uznałam, że trójka wieszczy – ustawionych niejako w roli patronów „Romantycznej” – będzie przypominać o tej epoce, ale nie tylko.

Kawiarnia kojarzy mi się zazwyczaj z miejscem spotkań ze znajomymi, możliwością chwilowej zmiany otoczenia czy spokojnym przystankiem w ciągu zabieganego tygodnia. Powinna zatem być przyjemna dla oka, klimatyczna, zachęcająca do wejścia, zapoznania się, a potem także – do częstego odwiedzania. Jednak w przypadku tworzenia „Romantycznej” zapragnęłam, by stała się czymś więcej. Znajduje się tu piętro, pełniące rolę biblioteki, gdzie można przysiąść na dłużej z filiżanką świeżo parzonej kawy. Miejskie biblioteki czasem odstrasza surowością, nieprzyjazną atmosferą, dlatego moja „Romantyczna” miała przypominać domowy, cichy, przytulny zakątek w środku głośnego, nieraz przytłaczającego miasta. To także zachęta dla potencjalnych odbiorców, aby sięgać częściej po literaturę i odnaleźć (albo przypomnieć sobie) przyjemność płynącą z czytania książek.

Sygnet kawiarni powstał z połączenia klasycznego symbolu filiżanki oraz gęsiego pióra (używanego niegdyś do pisania, co odwołuje się do realiów romantyzmu), przypominającego również parę, wydobywającą się z gorących napojów. Elementy te zamknęłam w formie owalu, co utworzyło zarys kształtu ziarna kawy. Sam lokal zaprezentowałam za pomocą realistycznej wizualizacji trójwymiarowej. Na planszach projektowych umieściłam kadry ze starannie zaprojektowanego wnętrza, w którym króluje ciemne drewno o wiśniowym zabarwieniu oraz kolor czarny, zielony i bordowy. Zdecydowałam się także na zawarcie zestawu ilustracji, odnoszących się bezpośrednio do konkretnych utworów trzech wieszczów. Ilustracje te posłużyły również jako wzory do opakowań, pudełek czy toreb bawełnianych. Ponadto często bawiłam się motywem książki, wykorzystując go chociażby do projektu doniczek czy podstawek pod filiżanki. Zaprezentowałam także pomniejszych projekty, dopełniające charakteru identyfikacji. Zaliczam do nich elementy takie jak karta lojalnościowa dla częstych klientów czy drewniane pieczętki z podobiznami wieszczów.

Tworząc ową kawiarnię, chciałam, by stała się miejscem, do którego sama chętnie bym zajrzała. Dlatego nie brakuje tu elementów o charakterze humorystycznym, takich jak nawiązująca do kawy parafraza cytatu z utworu Mickiewicza czy obecne w menu rubryki „Mickiewicz, Słowacki, Krasiński poleca...”. Uważam, że przywołanie postaci wieszczów w taki sposób jest intrygującym zabiegiem, który mógłby się spodobać zarówno osobom młodszym, jak i starszym. Niełatwo jest zaprezentować identyfikację wizualną lokalu, który wyróżniałby się na tle setek innych, jednak cel ten – jak mi się wydaje – udało mi się osiągnąć przy projekcie „Romantycznej”.